

CENA PRENUMERATY:

w Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartalnie mk. 66,—, dla robotników miesięcznie mk. 18.—
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 3.—
 Na prowincji miesięcznie mk. 25.—, kwartalnie mk. 75.—
 Za granicą miesięcznie marek 45.—

Numer pojedynczy 1 markę 50 fen.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Biuro administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 1 marka 50 fen.

CENY OGŁOSZEN:

Miejscowe.

Zwyczajne mk. 2.50 za wiersz peti-
 titowy jednolamowy (str. 7 lamów)
Drobne 40 fen. za wyraz, naj-
 mniej mk. 4.—. Dla poszukujących
 pracy 80 fen. za wyraz przed
 tekstem mk. 7.— w tekście
 mk. 8.— po tekście mk. 4.— za wiersz
 peti-
 titowy jednolamowy (str. 5 lamów.)
Nekrologi mk. 2.50 za wiersz
 peti-
 titowy (strona 5 lamów). **Komuni-
 katy** mk. 3.50 za wiersz.

Zamiejscowe.

Zwyczajne mk. 3.—, **drobne** 55 fen
 nadesłane przed tekstem mk. 8.—
 w tekście mk. 10.—, za tekstem mk. 6.—
nekrologi mk. 4.—.

Zagraniczne.

100% drożej od zamiejscowych.
 Za terminowy druk ogłoszeń, komu-
 nikatów i ofiar administracja nie-
 odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229, Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Polski
 Dzielna 18.
 Pod dyrektorem Fr. Rychtowskiego



Sroda 7 lipca r. b.
Moralność pani Dulskiej
 komedia w 3 aktach G Zapolskiej.

Czwartek 8 lipca Występ M. Mirskiej
Kobieta bez skazy
 Erotyczna kom. G Zapolskiej



Na zebraniu w dniu 5 lipca, zwołanem pod wpływem odezwy Naczelnika Państwa, polecono niżej podpisanym zwrócić się do wszystkich związków, stowarzyszeń i stronnictw o delegowanie swoich przedstawicieli na zebranie, które odbędzie się w sali T-wa, Krajoznawczego (Aleje Kościuszki 17)

w czwartek, 8 b. m. o godz. 7 wiecz.

celem wspólnego opracowania środków jaknajlepszego wyzyskania sił Narodu dla obrony Ojczyzny.

Spełniając to polecenie, odwołujemy się do zarządów wszystkich związków, stowarzyszeń i stronnictw z usilną prośbą o delegowanie po dwóch swoich przedstawicieli na powyższe zebranie.

- Maurycy Bronikowski,
- Konrad Fiedler,
- Józef Malewski,
- Kazimierz Popielawski,
- Józef Stojanowski,
- Jan Stypulkowski,
- Włodzimierz Wyganowski.

Mam się nim udać do J. E. Księdza Biskupa Bandurskiego, bawiącego obecnie u posła ks. Mahaja, proboszcza parafji Białka, odległej o 15 kilometrów od Nowego Targu.

Minawszy wieś Ostrosko i Gronkowa, samochód pnie się pod górę, aż wreszcie na łeb na szyję zjeżdżamy w dolinę, gdzie malowniczo bieleją domki z białym kościołem Białki.

Ksiądz Biskup Bandurski już gotów; próżno ostrzegamy Go, wraz z ks. posłem Mahajem, że dziś spodziewamy się strzelaniny na pogrzebie, gdyż Czesi wysadzili dwóch domów w Niedzicy przez niewiadomych sprawców, przypisują Polakom i grożą odwetem. Ksiądz Biskup uśmiecha się i mówi: „Polski Biskup powinien nachować polskiego męczennika“.

W trzy kwadransy jestem więc znawu z Ekscelencją w Nowym Targu, gdzie ks. Biskup na chwilę zatrzymuje się w gmachu Komitetu plebiscytowego i przebiera się w fiolety, by natychmiast ruszyć dalej do Łapsz.

Towarzyszy nam z ramienia Komitetu plebiscytowego sędziwy dr. Bednarski.

Wkrótce na szosie, wiodącej z Nowego Targu przez Czorsztyń ku ziemi Spiskiej, mknie cały szereg samochodów, przepelnionych delegacjami, wieńcami i ludem — czoło stanowi nasze auto.

Zatrzymawszy się na chwilę w Czorszynie, ks. Biskup siada pod ogromną lipą i rozmawia z młodym spiszakiem Stankiem, który ze smutkiem twierdzi, że „nie wsicy na Spiszu som za półokami“.

Jedenasta. Jeszcze godzina drogi do Łapsz.

Mijamy graniczny most na Dunajcu, który przed dwoma dniami bojówka czeska chciała podpalić, skręcamy na prawo, jadąc drogą literalnie wiszącą nad przepaścią.

Przejeżdżając przez wieś Niedzicę ze zdziwieniem konstatujemy, że wszyscy, acz nie bardzo przychylnie patrzą na nas, jednak kłaniają się nisko. Pomiędzy domami sterczy smętnie komin wysadzzonego wczoraj w powietrze domu.

Jesteśmy w Łapszach. Przed kościołem tłum ludzi. Na spotkanie nasze wybiega proboszcz miejscowy, przyjaciel Polaków, ksiądz Unway, znany Wam w Łodzi z wycieczek spiskich, w których brał udział.

Z powagą i bólem na twa-

rzach wchodzimy do kościoła. W przedsionku stoi trumna dębowa ze zwłokami s. p. profesora Wizimierskiego. Do kościoła z powodu zupełnego rozkładu ciała wnieść je nie było można. Główny katafalk zarzucony wieńcami, wśród których widnieje napis: „męczennikowi Polski na Spiszu — Łódzki Komitet plebiscytowy.“

Ksiądz Biskup zasiada na tronie, a ze Mszami wychodzi ks. Machaj i proboszcz ks. Unway. Po krótkiej przemowie ks. Steicha w kościele, rusza prowadzony przez Ks. Biskupa Bandurskiego kondukt do wykopanego grobu pod kościołem, gdzie mają spocząć szczatki ofiary bestialstwa czeskiego.

Na wysoki kopiec wyrzuconej z grobu ziemi wchodzi ks. biskup Bandurski, ogarnia tłumy swym jasnym wzrokiem i rozpoczyna natchnioną mowę słowami wieszczka Wyspiańskiego „Wielkość Was ducha weźmie mocą, zapanujecie nad nocą“.

Mówi, że jako krew pierwszych męczenników kościoła dało świadectwo, iż kościół Chrystusowy jest Bożym, tak i ta krew męczennika Polaka, tutaj urodzonego i tutaj zamordowanego daje świadectwo jako ta ziemia jest polską — „Wielkość Was Ducha weźmie mocą — zapanujecie nad nocą“.

Po mowie księdza biskupa przemawia profesor Skoczylas i p. Kalczyński z Częstochowy. Spiewamy „Rotę“ Kono-

pnickiej, a płynie ona z serca.

„Nie damy ziemi skąd nasz ród“.

Na plebanji skromnym śniadaniem podejmujemy nas Komitet plebiscytowy.

Rolę gospodyni pełnia, oprócz gospodarza ks. Unway'a o wyglądzie Mickiewiczowskiej Zosi, znana działaczka i bojownicza polskość panna Machajówna i panna Kaiserówna, nieodłączona jej towarzyska.

Przy stole zasiada ks. biskup Bandurski, przedstawiciel Komitetu plebiscytowego dr. Gettel i dr. Bednarski, francuscy oficerowie kapitan Düronne i porucznik Tartar, delegacja oficerów polskich z Nowego Targu, delegacje spiszaków i orawiaków.

Dr. Gettel, obok którego siedzę, twierdzi, że na plebiscyt na Spiszu zawczasie, o lat dziesięć, lud nieświadomy a uświadomić go w przeciągu kilku miesięcy, wobec gwałtowności czeskich jest niemożliwością.

Nadziei nie tracimy jednak, kończy dr. Gettel, bo gazda Słowik ze Starej Wsi zaczyna przemowę. Z tej chłopskiej piersi padają słowa proste, mocne, pełne prawdy. „Żle się na Spiszu dzieje, naród nie rozumie doniosłości sprawy. Kiedyś gminy Stara Wieś i Łapsze mogły kupić za bezcen poduchowne majątki, nie chcieli ludzie kupić i dziś są dziady, zaś wam gadom to samo będzie i terok jak nie pójdziet za Polską“.

Tu mowa zwraca się do siedzącego obok gazdy wójt t. zw. rychtara i mówi:

Wy ludzie nie znata! Polski wy rychtorzu heli w Pradze a nawet we Wielki Piątek mięso jedli i tańcowali“ (rychtar opuszcza głowę, my natomiast powagi chwili się uśmiechamy) „bo co wam Czechy pokazać mogli, ale wy jedźcie i rozpaczcie „jako je-
 Polsko wielgo i bogato — rychtorzu heli — pońdzieciek za niom“.

Nietylko wina leży, twierdzi dalej mówca, w narodzie spiszskim, przeczytajcie jakie tablice stoja na gruntach plebiscytowych „Cesko - Sloven-ska republika“, jacy zandar-mi nas „strzegą“, czyje bojówki terroryzują. To śmiech nie plebiscyt, panowie.

Rozważamy te słowa spiszaka, my słuchacze i rozumie-my dlaczego nam tak trudno trafić im do duszy. Teroczeski...

Ks. biskup się podnosi i żegna rozszlochana wdowę, panią Wizimierską, błogostawi małego synka sierotę.

Odwołujemy naszych akademików rozlokowanych w sąsiedniej stodole, tuż naprzeciwko plebanii.

Ksiądz biskup zapytuje jak im idzie praca plebiscytowej propagandy, pokrępcia i żegnany entuzjastycznie przez młodzież oraz zebranych wsiada do auto i ruszamy na dalszą pracę na Orawę.

Ks. Witold Nadolski.
 Kapelan W. l'.

Tam, gdzie szaleje czeski gwałt i przemoc...

Pogrzeb s. p. prof. Wizimierskiego, ofiary bestjalstwa czeskiego. Biskup Bandurski skła da hołd męczennikowi za Polskę. Co mówił gazda orawski? Teror czeski uniemożliwia akcję plebiscytową.

(Od wł. korespondenta plebiscytowego.)

Nowy Targ, 2 lipca 1920 r.

Niezwykły ruch zapanował od wczesnego rana dnia 1-go lipca na ulicach Nowego Targu. Odświeżnie ubrane gromadki ludzi spieszą przed gmach „Komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego“, by zdobyć miejsce na ustawionych rzędem ciężarowych autach, i udać się niemi na pogrzeb polskiego męczennika s. p. profesora Wizimierskiego, który to pogrzeb ma się odbyć w Łapszach na Spiszu, rodzin-
 nem miejscu zamordowanego. Przed kwaterą moją punktualnie o 7 rano staje automobil.

Młodzież akademicka wstępuje do wojska.

Postanowienia młodzieży krakowskiej. Odezwa studentów wyższych uczelni Warszawskich.

Kraków, 6 lipca (P A T) — Wczoraj odbył się tu wiec słuchaczy akademji górniczej, na którym uchwalono następującą rezolucję: Wszyscy słuchacze Akademji Górniczej uchwalają jednomyślnie w myśl odezwy Naczelnika Państwa oddać się do dyspozycji miejscowej komendy wojskowej za pośrednictwem egzekutywy Koła słuchaczy Akademji Górniczej. Równocześnie wzywają rząd do przeprowadzenia ogólnej przymusowej mobilizacji.

Kraków, 6 lipca (PAT) — Na dziś zwołano ogólno-akademicki wiec, celem zajęcia stanowiska wobec odezwy Rady Obrony państwa.

Warszawa, 6 lipca (PAT) —

Konferencja ogólno-akademicka wydała następującą odezwę: Rada Obrony państwa w zrozumieniu powagi chwili zwróciła się do Narodu z odezwą, w której wzywa wszystkich z dolnych do noszenia broni, by dobrowolnie wstępowali w szeregi armii. My, młodzież akademicka, pierwsi stanąć musimy na to wezwanie. Wielu nas oddawna jest już w służbie wojskowej. Dziś muszą stanąć do niej wszyscy pozostali. Musimy pospieszyć do szeregów natychmiast bez wezwania wnosząc ze sobą zapał, poświęcenie i wiarę w zwycięstwo. Obowiązek służby dla Ojczyzny dotyczy w równej mierze koleżanki. One również przy-

czynić się muszą do zaszczytnej pracy w szpitalach, czołówkach sanitarnych, w kantonach Muszą także zastąpić kolegowo żołnierzy, pracujących w kancelariach i biurach. Praca w naszych uczelniach ponownie musi być zawieszona. Dziś bowiem jeden jest przed wami obowiązek: Obrona ojczyzny przed wrogiem. Od tego obowiązku żaden polak uchylić się nie może. Koledzy i koleżanki, nie czas dziś na lekomyślność, lenistwo i egoizm. Tylko wielki powszechny wysiłek dać nam może i da nam zwycięstwo.

Do broni w obronie naszych granic, za całość i niepodległość Rzeczypospolitej.

Z Sejm. Wielkie dzieło obrony Rzeczypospolitej.

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Sejm. Posiedzenie 159 rozpoczęło się o godz. 4 m. 30. Po odczytaniu szeregu interpelacji marszałek Sejmu poświęcił gorące słowa wspomnienia, urzędnikowi Sejmowemu ś. p. Wizimierskiemu, który został wydelegowany w sprawach plebiscytowych na Sniż i Orawę, gdzie go czesi haniebnie zamordowali. Posłowie uczcili pamięć poległego w służbie dla Ojczyzny przez powstanie z miejsca, co zostało w protokole zanotowane.

W pierwszym czytaniu odesłano do Komisji projekt ustawy, o utworzeniu zasów ziemi dla wykonania reformy rolnej.

Nastąpiło pierwsze czytanie ustawy o przyznaniu, Głównemu Urzędowi Ziemskiemu jednego miliona marek, na parcelację i osadnictwo, oraz o przekazaniu Głównemu Urzędowi ziemskiemu majątków państwowych i ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych na te cele.

Pos. Poniatowski oświadcza że w chwili, kiedy potrzebny jest wysiłek wszystkich, ku wzmocnieniu naszej odporności ustawa, która mówi o ustaleniu sum na wykup ziemi nie jest ani popularna, ani uzasadniona. Mówca nie zgłasza wniosku, o odrzucenie tego projektu, lecz sądzi że w komisji projekt ulegnie przeróbce, tak co do zasadniczej kwestji, jak też co do pomieszczenia różnych materji.

Po kilku wyjaśnieniach prezesa głównego urzędu p. Wilkorskiego projekt ustawy odesłano do komisji.

Przystąpiono do nagłego wniosku p. Włodka (ZNL) w sprawie ustawy o komasacji gruntów. P. Włodek przedstawia historję podziału gruntów i zaznacza, że wobec nieskomasowania gruntów tracimy rocznie 12 milionów korcy ziemiopłodów. Niezbędnym jest, aby rząd przedłożył Sejmowi ustawę o komasacji.

Kierownik głównego urzędu ziemskiego p. Wilkoński wskazał na wielkie trudności, na jakie rząd napotkał, by ze względu na różne ustawodawstwa w 3 dzielnicach, gdyby wystąpiło raptownie ujedno-

stainienie praw. Mogło by to wywołać chaos i utrudnić pracę, która już jest w toku.

Obecnie zgłoszono pół miliona morgów do dobrowolnej komasacji. O przymusie nie może być mowy. Posłowie Witkowski i Mieczkowski oświadczyli się za przymusową komasację, podobnie p. Ryckiewicz. Po przemówieniu p. Włodka wniosek komisji przyjęto.

Po krótkim przemówieniu p. Kiernika przyjęto en bloc w 3 czytaniu ustawę o organizacji urzędów ziemskich.

Po uzasadnieniu przez pos. Sołtyka Izba przyjęła wniosek nagły, że mieszkańcy terenów, które mają być drogą plebiscytu przyznane Polsce będą wolni od pełnienia służby wojskowej przez przeciąg 8 miu lat.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy dotyczącej utrudnienia na obszarach byłego zaboru rosyjskiego ustaw i rozporządzeń o podatku przemysłowym, oraz o podwyższeniu stawek podatkowych.

Ustawę przyjęto w całości w 2-gim i 3-cim czytaniu. — Przyjęto również rezolucję komisji.

Do komisji odesłano szereg wniosków nagłych. Przyjęto in meritum wniosek wszystkich klubów o zabezpieczeniu rodzin wojskowych, przyjęto również nagłość wniosku pos. Gdyka w sprawie odniesienia się do Sejmu do parlamentów mocarstw sprzymierzonych o odroczenie terminu plebiscytu.

Pos. Gdyk wskazał na to że uchwały liczących wieców domagających się odroczenia na Warmji, Mazurach i prawym brzegu Wisły plebiscytu nie odniosły skutku. Wobec tego należy, aby Sejm zwrócił się do parlamentów, aby te dawały odpowiedni nacisk na swe rządy. Nagłość wniosku przyjęto in meritum, na czem posiedzenie zakończono, następnie odbędzie się we czwartek o godz. 4 po południu.

Na porządku dziennym jeden punkt tylko a mianowicie ustawy konstytucyjnej.

Warszawa, 5 lipca (tel. wł.) Dzisiejszy numer porannego wydania „Rzeczypospolitej” umieszcza naczelny artykuł prof. Strońskiego, nawołujący rząd polski, aby poczynił kroki w celu otrzymania pomocy państw zachodnich w walce, jaką Polska toczy w obronie Europy i cywilizacji z bolszewikami.

Jak nasz korespondent warszawski donosi, rząd istotnie podejmuje odpowiednie starania w tym kierunku

Warszawa, 6 lipca (tel. wł.) Odezwa Rady Obrony Państwa do Narodu znalazła tu żywy i szeroki oddźwięk w całym społeczeństwie polskim. Na szeregu zebrań i wieców postanowiono gremialnie zapisywać się do wojska.

Urzędnicy ministerjum oświaty na ogólnem zebraniu dzisiejszem uchwalili oddać się do dyspozycji władz wojskowych.

Dziś wieczorem przedstawiciele Ligi Młodzieży Polskiej obchodzili wszystkie restau-racje i lokale publiczne i żądali przerwania gry orkiestr.

Paryż, 5 lipca (tel. wł.) — Donożą z Francji, iż cała prasa francuska zajmuje się bardzo żywo kwestją Polski, wyrażając zgołnie niezbędną jaknajszerszą pomoc wojskową dla Polski.

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Generał Haller powołany przez naczelnego wodza do rady obrony państwa otrzymał mandat **o- czynniczej zgodzie z ogłoszonym już zacięciem ochotników w całym kraju. Opierając się na państwowych formacjach Generał Haller zamierza powołać wszystkie organizacje społeczne i najszerokie koła społeczeństwa do służby ojczyźnie pod sztandarem armji ochotniczej.**

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Na skutek odezwy Rady obrony państwa urzędnicy ministerjum aprowizacji uchwalili że wszyscy urzędnicy ministerjum aprowizacji zgłaszają się do ministerjum w charak-

terze służby wojskowej. Wyleni się specjalna komisja, która ustali i przedstawi panu ministrowi listę urzędników potrzebnych niezbędnie do prowadzenia ministerjum. Pozostali urzędnicy przedłużą liczbę godzin pracy.

Uchwały zapadły jednomyślnie.

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Biskupi polscy wydali list pasterski do narodu wzywający do większej ofiarności mienia i krwi na ołtarzu ojczyzny. List zwraca uwagę na ciężką chwilę obecną na potrzebę zebrania wszystkich sił, aby bohaterom wojskom walczącym na froncie przysłały z pomocą oddziały ochotnicze.

Nie należy skąpić, nie należy liczyć się z każdym wystąpieniem nie trzeba narzekać na krzyże i znoje aby być hojnym. List zwraca uwagę na to że jeżeli walczyliśmy w r. 31-ym i 63-im to czyż mielibyśmy teraz uchylać się od ofiar, gdy do obrony wzywają nas wolna, a zagrożona ojczyzna.

ODEZWA

do wszystkich kół i związków młodzieży polskiej.

Liga młodzieży polskiej nad- syła nam poniższą odezwę:

Koleżanki i Koleżki!

Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Jesteśmy obowiązani do podwójnej czujności, gdyż tak, jak z zewnątrz wróg bolszewicki pragnie zadać cios śmiertelny naszej bohaterkiej i z pogardą śmierci walczącej armji, tak wewnątrz kraju ludzie bez poczucia narodowego, często nałemnicy nieprzyjaciół zapomocą wywrotnej agitacji, podburzają i gwałtów starają się rozniecić pożar walki klas, by osłabić spójność narodu, poróżnić poszczególne jego warstwy, by tem i twardo utrudnić, a nawet uniemożliwić obronę.

Akcia wrogów naszych, mających na celu zniszczenie

Państwa polskiego i unicestwienie wszystkich marzeń i snów Narodu jest prowadzona nadzwyczaj planowo i szeregółowo.

Z wielu stron kraju styszą się głosy o agitacji przeciw wojsku i przeciw ogłoszonemu ostatnio poborowi. Młodzież polska musi sobie aż nadto dobrze uświadomić zbrodniczość tej agitacji i całą siłą jej się przeciwstawić.

Wskutek nagromadzenia wielkich sił bolszewickich na froncie wschodnim, musimy wzmocnić także swoje szeregi to też od poboru nie wolno żadnemu Polakowi się uchylać.

Zatem takich agitatorów, płatnych niewątpliwie przez bolszewików, należy śledzić i oddawać w ręce władz; szcze-

gólną pieczęć otworzyć komisje poborowe, dworce kolejowe i wszelkie miejsca publiczne.

Młodzież polska winna współdziałać z wszelkimi zamierzeniami państwowymi i przeto wzywamy was, Koleżanki i Koleżki, do pomagania Naczelnemu Dowództwu wojsk polskich w zbieraniu broni i amunicji od osób prywatnych na potrzeby naszej armji.

Działajcie, bo czas już najwyższy! Pokażcie społeczeństwu, że młodzież polska gorąco kocha Ojczyznę i w chwili groźnej dla Narodu potrafi spełniać swoje obowiązki po obywatelsku.

Niech żyje Polska! Niech żyje Naród! Niech żyje jedność narodowa!

Wojska nasze odpierają napady hord bolszewickich.

WARSZAWA, 6 lipca. (P. A.T.) — Komunikat sztabu generalnego z dnia 6 lipca,

Atak bolszewicki na północnym odcinku frontu rozwija się, w dalszym ciągu. Kawalerja nieprzyjacielska, która przedarła się przez nasz front między jeziorom Dryswiaty i jeziorom Ukleja,

operuje w rejonie na północ od Szerkowszczyzny. Oddziały naszej piechoty po zaciętych walkach na linii Luszki jeziora Prissa, Borowie. rzeka Minita na rozkaz cofnęły się w kierunku południowo-wschodnim. Podkreślić należy ciężką pracę naszego żołnierza, a zwłaszcza jednej z dywizji poznańskich i Litewsko-Białoruskiej, które k ok za krokiem ustępując na nakazane pozycje, w zaciętej walce z atakującymi kolumnami przeciwnika, zadały mu nadzwyczaj ciężkie straty. Pod wpływem stanow-

czego naszego oporu i bohaterkiej postawy naszego żołnierza nieprzyjaciel zmuszony był zaprzestać bezpośredniego nacisku na odchodzące nasze oddziały.

Na północ od Borysowa oddziały nasze wyparły przeciwnika z Bytczy i Studzianki.

Na Berezynie w kilku miejscach zniszczyliśmy w pomyślnych wypadach materjał, który nieprzyjaciel przygotował do budowy mostów.

Na całym Polesiu zacięte walki, które zwłaszcza dochodzą do największego natężenia na odcinku północnym w rejonie dolnej Berezyny.

Na południe od Prypeci ataki bolszewickie odparto.

Oddziały konnej armji Bu-diennego atakiem od zachodu opanowały Równo, zmuszając nasze oddziały do wycofania się. Podjazdy kon-

nej armji nieprzyjacielskiej posuwają się w stronę Kiewa.

W rejonie na północny zachód od Staro-Konstantynowa grupa generała Krajewskiego rozbiła na linii Zielfniec i Lesycza znaczne zgrupowania przeciwnika wzięła 5 armat 13 karabinów maszynowych i kilku dziesięciu jeńców.

Na południe od Łatyczowa oddziały nasze w bohaterskich kontratakach **odyskały utracone we wczorajszych walkach miejscowość Sziochowyje, Karaczynce.** W walkach tych zginął śmiertelnie bohaterką dowódca bataljonu kapitan Henryk Skwarczyński.

Bardziej na południe lokalne walki.

Pierwszy zastępca szefa szt. gen. Kuliński gen. podporucznik.

Konferencja w Spaa a Polska

Delegacja polska.

Lyon, 6 lipca (PAT) — Havas. Bonar Lawr w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że przedstawiciele rządu polskiego będą wzywani na posiedzenia konferencji w Spaa o ile zajdzie tego potrzeba przy omawianiu spraw dotyczących Polski.

Spaa, 6 lipca (PAT) — Millerand przyjął delegację polską.

Premjer Grabski w Spaa.

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Prezydent ministrów Władysław Grabski wyjechał dziś wieczorem na kilka dni do Spaa.

Sprawa Górnego Śląska.

Bytom, 6 lipca (PAT) — Przewodniczący komisji międzynarodowej na Górnym Śląsku gen. Lerond został powołany do Spaa. Z faktu tego należy wnosić, że sprawa Górnego Śląska będzie przedmiotem poważnych narad.

Niemcy knują.

Bytom, 6 lipca (PAT) — Niemcy próbują wywołać na Śląsku manifestację na tle ekonomicznem, a to w związku z konferencją w Spaa.

WNiemczech rozruchy trwają już od 10-ciu dni w szczególności w okręgu przemysłowym westfalskim.

Polcja do wojska.

Płock, 5 lipca. (PAT.) „Kurier Płocki” donosi, że funk-

cjonariusze policji państwowej w Płocku wydali odezwę, wzywającą kolegów do zaciągania się w szeregi wojsk walczących.

Bestjalstwa niemieckie. Z Rady Obrony Państwa.

Toruń, 6 lipca (PAT). — Zecerów niemiecy do Olsztyna nie puszczali. Na ostatniej stacji oficer niemiecki kazał im wysieść i oświadczył, że pociąg dalej nie idzie. Gdy grupowaniu list plebiscytowych. ka zecerów znajdowała się w

odległości 300 kroków od granicy, padły strzały, w skutek których jeden zecer został zabity a jeden ranny w lewe ramię.

Złot sokolski w Żoruniu.

Toruń, 6 lipca (PAT). — Odbył się tu wczoraj pierwszy złot sokół z Pomorza w połączeniu z uroczystością 25-cio letniego istnienia sokoła toruńskiego. W uroczystości wzięło udział około 1500 sokółów i sokolic. Przybyli

delegaci z Poznania, Bydgoszczy i innych miast. Po uroczystym otwarciu zjazdu i odczytaniu szeregu powitalnych depesz, które nadeszły prawie niemal z całej Polski, ruszył wspaniały pochód przez udekorowane ulice miasta do ko-

ścioła Panny Marii na nabożeństwo. Po nabożeństwie udano się pod pomnik Kopernika, gdzie złożono wieńce i wygłoszono kilka przemówień. Po południu niezliczone tłumy zebrały się na boisku, gdzie odbywały się ćwiczenia.

Konferencja w Spaa.

Spaa, 6 lipca (PAT). — Komunikat urzędowy. Posiedzenie konferencji otwarto wieczorem pod przewodnictwem belgijskiego prezydenta ministrów Delacroix. Po obradach w sprawie porządku dziennego, obejmującego przede wszystkim kwestję wykonania klauzul wojskowych, morskich i dotyczących lotnictwa oraz odbudowy, dostawy węgla i zarządzeń, do

których będą uprawnione mocarstwa sprzymierzone w razie niedokonania przez Niemcy traktatu pokojowego, kanclerz Fehrenbach w imieniu Niemiec wyraził wolę lojalnego uczestnictwa w zarządzeniach mających być przedsięwziętymi dla wprowadzenia w życie traktatu. Kanclerz zapowiedział rychły przyjazd ministra Reichswelru generała von Seckta.

Konferencja postanowiła oczekiwać jego przybycia dla odbycia posiedzenia w sprawie wykonania klauzul wojskowych, morskich i lotniczych. Zgodzono się na uczestnictwo niemieckiego ministra w specjalnym posiedzeniu, mającym się odbyć we czwartek, które ententa mogłaby ewentualnie zarządzić w wypadku uchylania się Niemiec od wykonania traktatu pokojowego.

Majątek Niemiec.

Lyon, 5 lipca (PAT). — Pierwszy memoriał Niemiec, dotyczący siły płatniczej Niemiec, opiewa, że cały majątek Niemiec (Volkvermoegen) wynosił przed wojną około 221 miliardów w złocie. Obecnie wskutek utraty kolonii i innych terytoriów, oraz całej floty handlowej oceniają na

100 miliardów marek w złocie, nie wliczając długu zagranicznego Niemiec, który wynosi 8 do 10 miliardów.

szła różne uwagi zanim dowiedziała się o szczegółach wypadku. Przed obiadem jeszcze Ludwika przyrzekała śpiewać, — miała ładny altowy głos — stała teraz w salonie wyszukując nut gdy kilku z tych próżniaczych plotkarzy weszło do sali, rozmawiając o morderstwie w dorożce. Nie spostrzegli na razie Ludwika, po kilku chwilach dopiero powstały szepty, poczem milczenie. Ludwika przystąpiła do nich uśmiechnięta.

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Rada Obrony Państwa odbyła dnia 5 lipca b. r. w Belwedrze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa 2 gie posiedzenie, na którym obradowano nad sytuacją na froncie i nad położeniem międzynarodowym w związku z odbyć się mającą konferencją w Spaa.

Szlezwig oddany Danji.

Paryż, 5 lipca (PAT). — Celem remonja przekazania Danji o kręgu Szlezwiku, przyznanego Wzięli w niej udział ambasadorowie angielski, włoski, japoński oraz poseł duński.

Niemcy muszą wypełnić warunki traktatu.

Lyon, 5 lipca (PAT). — Wracając swe listy uwierzytelniające, ambasador angielski w Berlinie wypowiedział mo-

ISTN. OD 1915 R.

BIURO OGŁOSZEŃ

Teofil Pietraszek

WARSZAWA

MARSZAŁKOWSKA

TELEFON 509-78.

OGŁOSZENIA do wszystkich pism ŚWIATA.

SOLIDNIE — SZYBKOTANIO.

Gdańsk na konferencji w Spaa.

Paryż, 6 lipca (PAT). — Podczas konferencji w Spaa mają być również wysłuchani delegaci ludności niemieckiej m. Gdańska w sprawach administracji Gdańska.

W sprawie spłaty odszkodowań.

Chorsea, 5 lipca (PAT). — Minister spraw zagranicznych Simon oświadczył korespondentowi „Matin”, że Niemcy zamierzają zaproponować spłatę bez oznaczenia dokładnej sumy rocznej. Suma ta ma być ustalona w miarę odbudowy przemysłu niemieckiego.

Popierajcie handel polski.

BARONOWA ORCZY.

Prawdziwa kobieta.

(Przekład z angielskiego)

W tym wypadku jednak zainteresowanie było podwójne, gdyż zamordowany był znana osobistością — kimś o kim całe towarzystwo mówiło i zajmowało się od sześciu miesięcy kimś, kogo mało kto widział ale wszyscy słyszeli o nim — był nim Filip de Mountford syn zmarłego Artura de Mountford, sukcesor imienia i majątku lorda Radelyffe.

Duch plotki szeptał wszystkim. — Filip de Mountford zamordowany!

— Znalaziono go w auto taxi z gardłem przetrziętym od ucha do ucha.

— Nie, nie przetrziętym, przekłutem ostrym sztyletem.

— Co za okropność!

— Biedny lord Radelyffe!... co za tragedia?

— Nie przeżyje tego.

— Bardzo źle wyglądał ostatnimi czasy.

— Artur do Mountford okenił się, mówią, z murzynką?

— Gdzietam, Filip nie wygląda na mulata, widziałem go parę razy.

— Ale był tam jakiś skandal z tym małżeństwem.

— Nie da się on porównać, ze skandalem jaki teraz mieć będziemy.

— Jakto?

— Z wykrzykiem, komu to morderstwo było potrzebne.

— Więc myślisz?.. Myślisz doprawdy, że Luk de Mountford to zrobił?

— Tak pomyślałem, gdy mi opowiadano o zdarzeniu.

— Ten Luk de Mountford zawsze mi się nie podobał.

— Bardzo źle przyjął swego kuzyna.

— Dziwił się temu nie można... stracił tak nagle majątek i tytuł... a osobiście nie nie posiadał.

— Biedny zebrał!

— Słyszałem, że były straszne sceny między kuzynami, zanim lord Radcliffe wyrzucił Luka.

— A teraz Filip zamordowany!

— A policja poszukiwać będzie tego, kto mógł z morderstwa odnieść korzyść.

— Tak, wygląda to bardzo podejrzanie.

— Prawdziwa cause celebrel

— Jakby wyjęta z gazet.

— Chciałbym mieć kartę wejścia na posiedzenie sądowe.

— Czy go powieszają? Jak myślisz?

— Jeżeli jest winny. Angielscy sędziowie nie liczą się z osobistościami.

— Straszne!

I niemądre rozmowy, uwagi i plotki mknęły na skrzydłach gęstej mgły, przenikały wszędzie, do buduaru pani, fajczarni pana, do łóżka teatru.

Dostały się też do Ambasady Duńskiej, gdzie Ludwika sły-

szła różne uwagi zanim dowiedziała się o szczegółach wypadku.

Przed obiadem jeszcze Ludwika przyrzekała śpiewać, — miała ładny altowy głos — stała teraz w salonie wyszukując nut gdy kilku z tych próżniaczych plotkarzy weszło do sali, rozmawiając o morderstwie w dorożce. Nie spostrzegli na razie Ludwika, po kilku chwilach dopiero powstały szepty, poczem milczenie. Ludwika przystąpiła do nich uśmiechnięta.

— Mówcie dalej — prosiła — nie jeszcze nie słyszałam, a chciałabym wiedzieć.

— Może to nieprawda — odezwał się ktoś — zawsze kursuje tyle plotek.

— Co nie ma być prawdą? Mówiono przed chwilą, że Filip de Mountford jest zamordowany.

— Tak mówią — wtrąciła jedna z pań — ale może to nie Filip de Mountford.

Całe towarzystwo rozpięzło się, czując się nieswojo w obecności Ludwika, skorzystali z zapowiedzianej gry skrzypka i szybko wyszli do sąsiedniej sali. Ludwika została sama, ledwie dwie trzy osoby pozostały, na szczęście pułkownik Garris wszedł, szukając córki.

— Gra na skrzypkach kończy się — wyrzekł — przyrzekał po nim śpiewać. Czyś gotowa?

— Wybierałam właśnie nuty.

Pozostałe w sali osoby z ulgą spojrzęły na siebie.

— Ach ty tchórzul — odezwała się jedna z nich — nie powiedziałeś prawdy Miss Harris.

— Dowie się jeszcze dość wczesnie.

— Zdaje się nie domyślać niczego.

— Dawno pow'na była z nim zerwać.

— To okropnel.. Biedna dziewczyna.

Ludwika tymczasem stała z ołcem w drugim końcu sali i po wyjściu całego towarzystwa, zwróciła się do niego nie skrywając dłużej niepokoju, który ją dręczył.

— Czy wiesz co o całej tej historii?

— Powtarzają mnóstwo plotek — ostrym głosem, dowodzącym wewnętrznego niepokoju, odpowiedział pułkownik.

— Ale prawda?

— Mówią, że Filip de Mountford zamordowany.

— Kto tak mówi?

— Kilka osób, które wróciły z teatru i z klubów. Na ulicy o tem tylko mówią, gazety wydają extra dodatki nocne, które wszyscy rozchwytyją.

— I czy mówią, że Luk zabił Filipa?

— Nie, tego nie mówią.

— Ale doidą do zrozumienia? — Gazeciarskie wnioski.

— A co piszą?

— Ze dwaj panowie w wie-

czorowym stroju zawołali na przejeżdżający auto-taxi koło Teatru Lirycznego na Shaftesbury Avenue i kazali szoferowi jechać na róg Hyde Parku tuż koło barjery Green Parku.

Szofer zatrzymał się, jeden z mężczyzn wysiadł i nachylając się do wnętrza rzekł serdecznie — No mój stary, do widzenia do jutra — poczem kazal szoferowi jechać do Cronwell Garden naprzeciwko Muzeum, odwrócił się i zniknął we mgle. Gdy szofer zjechał na wskazane miejsce, a nikt nie wysiadał, wtedy zeszedł i otworzył drzwi.

— Ten drugi człowiek w dorożce był nieżywy?

— Tak jest.

— Z gardłem, przeciętem od ucha do ucha...

— Więc słyszałaś już?

— Nie, nie! zawołała, a wszystko naokół zdawało się kręcić — czuła, że może zemdleć, ona, która nigdy jeszcze w życiu nie zemdlala...

W pamięci tej stanął inny obraz z pobytu w Brukseli: źle oświetlony bulwar, szofer otwierający drzwi, znajdujący w dorożce zabitego człowieka, z gardłem przeciętem od ucha do ucha...

I drugi obraz; pierwsze widzenie się z Lukiem po powrocie w Battersea Parku, pierwsze spotkanie z Lukiem po liście, który wysłał do Palace Hotelu, a który ją zrobił najszczośliwszą kobietą...

(D. c. n.)

Akcja Obrony Państwa.

W poniedziałek, o godzinie 8 i pół wieczorem w sali Stowarzyszenia Techników odbyło się zebranie, zwołane z powodu ogłoszenia w pismach poniedziałkowych odezwy Naczelnika Państwa o ochotniczym zaciągu do armii wszystkich zdolnych do noszenia broni.

W zebraniu wzięli udział prócz techników również przedstawiciele innych odłamów inteligencji.

Po omówieniu treści odezwy zebrani jednomyślnie wyrazili przekonanie, iż należy poruszyć całe społeczeństwo i zmusić je do zaoferowania usług na potrzeby armii.

Jako punkty wytyczne wysunieto:

- 1) Konieczność zapisywania się na pożyczkę państwową,
- 2) popieranie działalności Czerwonego Krzyża przez zapisywanie się w szeregi członków tej instytucji, dla kobiet zaś — zaoferowanie pracy w charakterze sanitariuszek i siostr miłosierdzia,
- 3) zgłoszenie się wszystkich mężczyzn w sile wieku do współpracy z armją: a) na miejscu w urzędach i kancelariach wojskowych, b) w miejscowych baonach wartowniczych, kadrach kolejowych warsztatach i t. d., c) wreszcie na froncie w formacjach wojskowych.

Zebrani wyrazili zdanie, iż akcję prowadzenia zapisów powinny wziąć na siebie zarządy poszczególnych instytucji społecznych i zawodowych a to dla bardziej racjonalnego podziału zgłaszających się na tych, którzy winni stanąć do służby czynnej w szeregach armii, i tych, których praca konieczna będzie na miejscu w środowiskach przemysłu, instytucjach użyteczności publicznej itd.

Ostatecznie uchwalono wyłonić komisję, której obowiązkiem będzie zwołać w najbliższych dniach zebranie delegatów wszystkich związków, stowarzyszeń i stronnictw celem, omówienia sprawy pomocy dla Ojczyzny w ciężkiej chwili, jaką dzisiaj przeżywamy.

Do komisji tej wybrano: pp. inż. Bronikowski, red. Fiedlera, inż. Malewskiego, inż. Popielawskiego, dr. Stojanowskiego, mec. Stypułkowskiego i mec. Wyganowskiego.

Prócz tego obecni na zebraniu technicy polecili zarządowi swego stowarzyszenia zwołać na piątek (dn. 9 b. m.) ogólne zebranie członków tej instytucji dla powzięcia decyzji w sprawie przelania oszczędności Stowarzyszenia Techników na rzecz pożyczki odrodzenia oraz w sprawie oddania się techników do dyspozycji władz wojskowych.

Jesteśmy najmocniej przekonani, iż ogół społeczeństwa tę inicjatywę iulzi dobrej woli poprze, a na zaproszenie, które podajemy na pierwszej stronie naszego pisma, stawia się w czwartek do sali Towarzystwa Krajoznawczego delegaci wszystkich instytucji łódzkiej.

Odezwa Rady Obrony Państwowej nie może przebrzmieć bez echa.

W chwili, gdy grozi Polsce niebezpieczeństwo, muszą stanąć w jej obronie wszyscy ci, którzy pragną szczęśliwej przyszłości dla Ojczyzny, a przeto i dla siebie samych.

Pamiętajmy, iż może to być moment jedyny, którego przeoczenie gotowe zemścić się na nas i na losach Polski.

Kary dodatkowe i skutki majątkowe za paskarstwo.

Zgodnie z przyjętą przez sejm ustawą o zwalczaniu lichwy wojennej poza karami bezpośrednimi przewidziany jest szereg kar dodatkowych, zaciąganych, skutków skazania pod względem majątkowym, oraz odpowiedzialności osób trzecich. Zgodnie z art. 31 ustawy, w razie skazania za cały szereg przestępstw, sąd może orzec utratę prawa prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego, lub przemysłowego albo prawa trzdnienia się pewnego rodzaju handlem lub przemysłem, albo prawa zajmowania się pośrednictwem na czas lat trzech. Sąd zarządza ogłoszenie krótkiej treści wyroku w dziennikach, tudzież wywieszenie wyroku, jako znaku hanby na lokalu przedsiębiorstwa, lub domu, na koszt skazanego. Na rzecz państwa konfiskowane będą przedmioty, do których przestępstwo się odnosi, jeżeli należą do winnego, lub też wartość tych przedmiotów. Sąd może orzec konfiskatę przedmiotów, do których odnosi się przestępstwo, również w wypadku, gdy nie należą do winnego, chyba że przeszły na własność poszkodowanego. O bok kar za przestępstwa orzeka się solidarny obowiązek zapłaty kwoty, uzyskanej z przestępstwa przez wszystkich uczestników przestępstwa. Można również nałożyć solidarny obowiązek zapłaty na rzecz skarbu kwoty, uzyskanej z przestępstwa, jeśli nieprawna korzyść z czynu im przypada. To samo dotyczy się i tych, którzy od uczestników przestępstwa otrzymali korzyść majątkową, jeśli dowiedzionem będzie, że osoby te w czasie nabycia korzyści o zamiarze ukrycia majątku wiedzieli lub gdy z zachodzących okoliczności tego domniemać się musiały, lub gdy kozyść taką, jaką darowizną lub spadek otrzymały. To samo odnosi się do każdego dalszego nabywcy korzyści majątkowej.

W razie skazania za przestępstwa, przew. w art. 24, 25 i 26 ust. 2, na karę ciężkiego więzienia domu karnego, lub karę sm. rei, można orzec na rzecz skarbu państwa konfiskatę całego majątku skazanego, nabytego do dnia prawomocności wyroku.

Konfiskata uprawnia skarbu państwa do żądania w drodze postępowania cywilnego uznania bezskuteczności: 1) darowizn, uczynionych przez skazanego po dniu po popełnieniu przestępstwa i w ciągu roku przed tymże dniem.

2) odpłatnego przeniesienia majątku, dokonanego przez skazanego po dniu popełnienia przestępstwa i w ciągu 3 miesięcy przed tymże dniem na rzecz krewnych linii wstępnej lub zstępnej bez ograniczenia.

3) wszelkiego przeniesienia majątku jeśli wskazanem będzie, że osoby, nabywające o zamiarze skazanego uchylecia majątku z pod konfiskaty wiedzieli, lub z zachodzących okoliczności tego domniemać się musiały. Żądanie uznania bezskuteczności odnosić się może jedynie do majątku, ulegającego konfiskacie, w żadnym wypadku skarbu państwa nie jest obowiązany do zwrotu zabity, lub świadczeń wzajemnych, które skazany lub dalszy pozbywca otrzymał z mocy aktu odpłatnego.

4) wszelkiego przeniesienia majątku, dokonanego przez skazanego po dniu popełnienia przestępstwa i w ciągu roku przed tymże dniem.

5) wszelkiego przeniesienia majątku, dokonanego przez skazanego po dniu popełnienia przestępstwa i w ciągu roku przed tymże dniem.

6) wszelkiego przeniesienia majątku, dokonanego przez skazanego po dniu popełnienia przestępstwa i w ciągu roku przed tymże dniem.

7) wszelkiego przeniesienia majątku, dokonanego przez skazanego po dniu popełnienia przestępstwa i w ciągu roku przed tymże dniem.

8) wszelkiego przeniesienia majątku, dokonanego przez skazanego po dniu popełnienia przestępstwa i w ciągu roku przed tymże dniem.

9) wszelkiego przeniesienia majątku, dokonanego przez skazanego po dniu popełnienia przestępstwa i w ciągu roku przed tymże dniem.

10) wszelkiego przeniesienia majątku, dokonanego przez skazanego po dniu popełnienia przestępstwa i w ciągu roku przed tymże dniem.

Z miasta i okolic.

Zaciąg ochotników.

Przenisły dotyczące werbunku do armii ochotniczej, ogłoszono już w № 148 „Monitora Polskiego“, podane zostaną w jaknajkrótszym czasie do wiadomości powszechnej.

W tych dniach zaczną działać na terenie D. O. Gen. Łódź komisje zaciągowe Ochotnicy winni się zgłaszać w miejscowych zapasowych formacjach piechoty, względnie artylerji i służb specjalnych; kawalerzysci — w Dowództwie danej miejscowości (w Kaliszu — w szw. zap. 3 p. uk.).

Wszelkie rozporządzenia i wyjaśnienia uzupełniające — będą niezwłocznie ogłaszane.

Zabawa na budowę gmachu T-wa im. Moniuszki.

(x) Zorganizowana w ogrodzie „Langówek“ na rzecz budowy własnego gmachu T-wa im. Moniuszki udała się nadspodziewanie dobrze.

Zgromadziło się około 2,000 osób.

Program zabawy wypełniły popisy chórów, strzelanie do tarczy, zabawa dziecięca.

Trzygrywała orkiestra wojskowa 4 baonu zapasowego.

Wieczorem spalono ognie bengalskie i rakiety.

Fundusz budowy ze sprzedaży biletów wejścia i znaczka powiększył się o 12,000 marek.

Bagnelem i krwią umacnia żołnierz po ski granice Rzeczypospolitej Polskiej zapisaniem na Pożyczkę Odrodzenia umocnimy wewnętrzną budowę Państwa Polskiego.

Ciężkie położenie właścicieli nieruchomości.

(x) Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości na zwołanych „ad hoc“ konferencjach zastanawia się nad te raźniejszym położeniem swoim, wywołanem z jednej strony wydanem świeżo ogłoszeniem magistratu dotyczącem wynajmu i podnajtmu mieszkań za pośrednictwem Urzędu mieszkaniowego, z drugiej zaś stosunku do lokatorów.

Wszyscy należący do Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości doszli do wniosku, iż z powodu wytworzonej obecnie ciężkiej sytuacji nie pozostaje im nic innego, jak oddać domy swoje w administrację rządową i w tym kierunku podjęli akcję.

Opracowany i należycie umotywowany memoriał przesyłany będzie przez Łódzkie Stowarzyszenie do Związku Związków właścicieli nieruchomości w Warszawie, celem skierowania do władz centralnych oraz do Sejmu.

Herbaciarnia dla żołnierza.

(x) W dniu 8 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia na stacji Kuluszki Kolei Fabryczno Łódzkiej herbaciarnia dla żołnierza. W herbaciarni tej żołnierz za bardzo niską opłatę otrzyma wać będą herbatę słodzoną, mleko, kawę, lemoniadę, a w sąsiedniej kantynie chleb, wędliny i t. p. Herbaciarnię tę otworzył Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża.

Organizacje Władz Skarbowych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 11-go czerwca r. b., ogłoszonym w № 50 dziennika ustaw „Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na okręg miasta Łodzi“ przestał istnieć z dniem 30 czerwca r. b. Na jego miejsce tworzy się z dniem 1 lipca r. b. na obszarze miasta Łodzi trzy urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, a mianowicie:

I-szy Urząd dla dzielnicy północnej, położonej na północ od ulic Konstantynowskiej i Średniej.

II-gi Urząd dla dzielnicy śródmiejskiej, położonej między ulicami Konstantynowską i Średnią, a Miłsza, Rozwadowską i Nawrot.

III-ci Urząd dla dzielnicy południowej, położonej na południe od ulic Miłsza, Rozwadowskiej i Nawrot,

oraz na obszarze powiatu łódzkiego „Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych dla powiatu łódzkiego.

Do zakresu działania nowo utworzonych urzędów należy wymiar i ściąganie podatków bezpośrednich i opłat skarbowych z tem jednak zastrzeżeniem, że narazie wszystkie sprawy, dotyczące opłat skarbowych na całym obszarze miasta Łodzi, będą prowadzone przez II-gi Urząd Skarbowy, aż do dalszego zarządzenia.

Wszystkie powyższe urzędy mieszczą się narazie w lokalu 4 tymczasowego Urzędu Skarbowego (Aleje Kościuszki 14.)

goszcz, których osadzono w areszcie.

Przeciwko nim magistrat wystąpił o rewindykację odszkodowania w wysokości mk. 8,000.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego.

(x) Wczoraj odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę własnej siedziby T-wa śniewaczego imienia Moniuszki, na placu, przy ulicy Ogrodowej № 84, ofarowanym przez zarząd Towarzystwa akc. I. K. Poznańskiego.

Podczas uroczystości nastrój panował bardzo podniosły.

Aktu poświęcenia fundamentów dopełnił ks. Myc., wikariusz parafji Sw. Józefa, który w serdecznych słowach przemówił do zebranych.

Po śpiewach zabrał głos prezes T-wa p. Józef Wolczyński, który w przemówieniu, nacechowanem wielką miłością Ojczyzny, streścił genezę powstania idei budowy domu i podkreślił ofiarność warstw pracujących na cel powyższy.

Mówca następnie odczytał przygotowany akt erekcyjny.

Akt niniejszy podpisany przez wszystkich obecnych i złożony do specjalnej urny poczem umieszczono go do wyżłobienia w fundamencie. Pierwszą cegielkę położył ks. Myc, a następnie kolejno kładli cegły pp. J. Wolczyński, naczelnik straży Helberger, St. Poznański, Alfred Laske, Adam Jagiełło i inni.

Podczas wmurowywania urny orkiestra grała „Rotę“ i „Boże coś Polskę“, a panie z kwartetu żeńskiego sprzedawały znaczek pamiątkowy, za który wpłynęło zgórą 2 tysiące mk.

Po skończonej uroczystości ruszono pochodem z orkiestrą i sztafardem na czele do lokalu przy ulicy Szkolnej 23, gdzie urządzono dla wszystkich pracowników skromnie lecz nader szczerze i serdecznie przyjęcie.

Zapał do pracy u wszystkich wróży, że gmach w krótkim czasie stanie pod dachem.

Handel i przemysł bez opłacenia patentu.

(x) Wojewoda łódzki rozesłał do starostów i komisarzy Rządu na m. Łódź okólnik, w którym zaznacza, iż od pewnego czasu napływają do Wojewody stałe skargi, że bardzo wielu handlujących i przemysłowców wykonywa swój proceder bez wykupienia przepisanej prawem świadectwa przemysłowego patentu, w dawanego przez władze skarbowe na prowadzenie handlu ewentualnie przedsiębiorstwa.

Wobec powyższego Województwo po porozumieniu się z władzami skarbowymi poleca starostom i komisarzom Rządu wydać odnośnie zarządzenie, by funkcjonariusze policji państwowej sprawdzali czy handlujący i przemysłowcy posiadają wymagane zezwolenia na wykonywanie swego przedsiębiorstwa.

W razie stwierdzenia braku odnośnego patentu należy, nie wydając zarządzeń co do zamknięcia lub unieruchomienia danego przedsiębiorstwa, sporządzić protokół i przesać do Urzędu skarbowego, a także złożyć Województwu sprawozdanie z doręczeniem spisu uprawiających handel lub przemysł bez wykupienia patentu.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Ciągnięcie 3 klasy loterii państwowej.

Wydział prasowy ministerjum skarbu podaje:

Generalna dyrekcja loterii państwowej ogłasza, że ciągnięcie 3 el klasy loterii państwowej odbędzie się publicznie w poniedziałek i wtorek t. j. 12 i 13 lipca r. b. o g. 8 el i pół rano w Warszawie w kasinie urzędników państwowych przy ul. Nowy Świat, № 67 wobec komisarzy rządowego i przy współudziale i pod kontrolą dwóch obywateli wydelegowanych przez Radę miejską z których jeden ma być rejentem.

Nierządnicy dobra społecznego.

(x) Władzom miejskim w Zgierzu udało się zdemaskować złodziei leśnych, którzy od dłuższego czasu dokonywali systematycznej kradzieży drzewa w lasach miejskich.

Oto ich nazwiska: Wentlaut, zamieszkały w Piaskowicach Szewczyk w Brużycach i Marciniak, zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej.

Z uwagi, że są to robotnicy magistrat kierując się względami łagodzącymi nałożył na nich drogą administracyjną karę pieniężną w wysokości od mk. 100 do mk. 300.

Prócz tego ukarano grzywną mk. 150, Lewandowskiego Ignacego, który był odbiorcą kradzionego drzewa.

Niezależnie od wymienionych ujęto sprawców kradzieży drzewa budulcowego Wilhelm Czarnika i Franciszka Szatkowskiego, zamieszkałych we wsi Marjanów, gm. Rado-

Handel zamienny dla rolników.

(c) Tutejsze Stowarzyszenie rolniczo-handlowe od pewnego czasu otrzymało koncesję rządu polskiego na prawo sprowadzania maszyn rolniczych narzędzi gospodarczych i nawozów sztucznych dla potrzeb rolników okręgu łódzkiego, w zamian za zboże w naturze żyto, pszenicę, jęczmień i owses, ziemniaki, buraki cukrowe, oraz bale sosnowe i klepki dębowe.

Taki zamienny handel jest wysoce dogodny dla rolników, gdyż chroni rolnictwo od strat, wynikłych z obecnego niskiego stanu marki polskiej.

W celu możliwości prowadzenia handlu zamiennego, ustalono odpowiednie tabele ilości zboża, ziemniaków i innych płodów, oraz drzewa, za każdy rodzaj maszyn gospodarczych.

Ukaranie Tybera.

(k) Sprawa, którą poruszała w swoim czasie prasa łódzka, została ostatecznie rozstrzygnięta w sposób następujący:

Skazanie Abrama Icka Tybera na zapłacenie 50 tysięcy marek grzywny z zamianą na 8 miesiące aresztu i konfiskatę całej ilości towarów, złożonych w składach firmy w Warszawie przy ul. Miodowej № 15, oraz w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 49. Faktycznego kierownika firmy, Maurycego Tybera, skazano na 45 dni bezwzględnej aresztu. Ponadto skazano Abrama Tybera na konfiskatę również i towarów, złożonych w Łodzi w składach pod synagogą przy rogu alei Kościuszki i ul. Zielonej. Wydział odwoławczy Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją, powyższą decyzję Wydziału administracyjno-karnego uchylił w celu przesłania sprawy do prokuratora sądu warszawskiego, lecz zastępca szefa urzędu decyzję Wydziału odwoławczego uchylił i zatwierdził pierwotną decyzję Wydziału karnoadm., z tem uzupełnieniem że po wykonaniu powyższych decyzji sprawę należy przekazać prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie z osk. Abrama Icka Tybera z art. 2 dekretu z d. 5 grudnia 1918 r. Obecnie urząd przystąpił do wykonania wyroku. Wartość skonfiskowanych towarów, przechowywanych na pasek, jest tak znaczna, iż przekracza sumę kilku milionów.

Przyznanie pożyczki.

x) Na ostatnim posiedzeniu Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi przyznała pożyczek na 8 nieruchomości łódzkie, na ogólną sumę 870,000 mk.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzielnia 18.

Dzisiaj po raz drugi „Moralność pani Dulskiej” znakomita komedia G. Zapolskiej, która wczoraj tak niezwykle miała powodzenie.

Występy M. Mirskiej.

Jutro p. Mirska kreować będzie postać Remy w „Kobiecie bez skazy” G. Zapolskiej.

„Kobieta bez skazy” grana będzie jutro i pojutrze, po czym ustąpi miejsca głosnej sztuce Moirera „Tajemnica pani Oroszy”, specjalnie tłumaczonej dla teatru łódzkiego, w której p. Mirska ma szerokie pole do stworzenia kapitalnej postaci „Tajemnica pani Oroszy” grana będzie tylko przez trzy wieczory z rzędu.

Bilety w rozsprzedaży.

Ostatnie wiadomości.

Kronika Sejmowa.

Warszawa, 6 lipca (PAT) —

Komisja Komunikacyjna pod przewodnictwem p. Rajcy w obecności ministra Bartla po wysłuchaniu sprawozdania o wypadku kolejowym między Zyrardowem a Radziwiłowem odbyła pierwsze czytanie projektu ustawy o rozbudowie sieci kolejowej.

Komisja Rolna pod przewodnictwem Witosza w obecności delegata ministerjum rolnictwa i prezesa głównego urzędu ziemskiego odczytała wniosek p. Walerowa dotyczący przejęcia obszarów leśnych w zarząd państwowy do porozumienia się między ministrami na ekonomicznej radzie ministrów poczem odbyła ogólna dyskusja nad rządowym i Sejmowym projektem ustawy o wyznaczeniu zapasu ziemi na parcelację.

Polska uznaje niepodległość Litwy.

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Wydział ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: Na skutek uchwały Rady ministrów minister spraw zagranicznych ks. Sapiecha wysłał d. 4 b. m. do ministra spraw zagranicznych telegram, w którym komunikuje mu decyzję rządu polskiego, o uznaniu niepodległości Rzeczypospolitej Litewskiej de facto. Minister Sapiecha wyraził przy tem nadzieję, że stosowanie zasady sprawiedliwości wobec mniejszości narodowej w obu państwach przyczyni się do utrwalenia do jednych przyjaznych stosunków pomiędzy oboma państwami.

Wykrycie organizacji komunistycznej na Pomorzu.

Toruń, 6 lipca (tel. wł.) — Władze wojskowe wpadły na trop organizacji bolszewickiej na Pomorzu, którą zdołano u nieszkodliwić, aresztując główny komitet.

Skonfiskowano liczne papiery i korespondencje. Dzięki energii naszych władz wojskowych t. zw. lokalna partja komunistyczna w Grudziądzu należy do przeszłości a obrońcy w pieniądze jej członkowie znaleźli się pod kluczem, pieniądze zaś skonfiskowano.

Ustalono, że zdołali oni nawiązać kontakt z towarzyskami w Warszawie. Posiadali oni 5 składów literatury agitacyjnej, 2 drukarnie w Toruniu i 2 w Świeciu oraz własny zakład rytowniczy.

Niemieckie zakusy.

Olsztyn, 6 lipca (PAT) — Od wczoraj gwałty i pogromy na ulicach Olsztyna ustały. Nie ustały jednak presje, polaków usuwa się z hotelów i pomieszczeń prywatnych. Na prowincji terror trwa w dalszym ciągu.

Plan gospodarki aprowizacyjnej na rok 1920/21.

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Plan gospodarki aprowizacyjnej na rok 1920/21 ustalony został na podstawie niestosownego rozporządzenia rady ministrów w oparciu się na artykuł 2-gi

Dnia 9 maja 1915 r. zginął na polu chwały

s. t. p.

Kazimierz Trzebiatowski

prezes Gniazda Sokół-górników w Berlin, jako wolontariusz w armji francuskiej w walce z niemcami

Nabożeństwo za duszę s. p. naszego kochanego brata odbędzie się w kościele św. Krzyża w dniu 9 lipca b. r. o godz. 9 rano, na które zapraszają

Siostry i Bracia.

z ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku. O zwalczaniu lichwy wolennej, która upoważnia „Radę ministrów do wydawania rozporządzeń mających na celu zaopatrzenie ludności w przedmioty powszechnego użytku lub ułatwienie tego zaopatrzenia i t. d.”. Plan gospodarki aprowizacyjnej który ma być ogłoszony na wspólniejszej zasadzie oparty jest na podstawie dostawy kontyngensu w terminach 1 października 1920 r., 1 stycznia, oraz 1 kwietnia 1921 roku. Ceny na ziemiopłody dla każdego z 3 okresów ustali ministerjum aprowizacji w porozumieniu z ministerjum rolnictwa, ministerjum Skarbu, po wysłuchaniu opinii państwowej Rady aprowizacyjnej. Wysokość kontyngensu, oraz kategorie urodzajności ziemi określi ministerjum aprowizacji w porozumieniu z ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych po wysłuchaniu sprawozdania państwowej Rady aprowizacyjnej.

Skulski przewodniczącym klubu Zi dnozenia Lud. Nar.

Warszawa, 6 lipca (PAT) — Na dzisiejszym zebraniu Zjednoczenia ludowo narodowego przewodnictwo klubu objął z owym tytułem były prezydent ministrów p. Skulski. Ustupujący z przewodnictwa p. Dubanowicz został przez aklamację wybrany wice prezesem klubu.

Ze świata.

Tajne małżeństwo.

(Najnowsza forma małżeńskich związków.)

Nową formę małżeństwa odkryła, jak twierdzi, Amerykanka Miss Fanny Hirst, a wyniki do jakich doszła w tem swoim „tajnym małżeństwie” nie miały zaciekały ogół New-Yorskiego towarzystwa.

Pani ta poślubiła w r. 1915 znanego fortepianistę, wirtuoza i kompozytora, na ślubie ich wszakże prócz dwu koniecznych świadków nikt nie był obecnym i powszechnie uważano ją w dalszym ciągu za pannę.

„Zawarliśmy z sobą pierwsi układ — opowiada ona — że jedno nie będzie dla drugiego przeszkodą w podjętej pracy zawodowej, że żyć będziemy w rozłączeniu a od czasu do czasu tylko spędzać z sobą czas niejaki razem, ilekroć oboje zateknimy za sobą. Ponieważ stołowanie się w domu wspólnym, gdzie co dnia zasiada jedno naprzeciw drugiego uroczyste do stołu wydawało nam się zbyt nudnym, postanowiliśmy co najwyżej dwa razy w tygodniu schodzić się na ten cel w restauracji. Każde z nas zachowało swoje koło znajomych i utrzymuje z niem nadal stosunki. Odrzuciliśmy przedpotopowy zwyczaj, mocą którego żona przybierała dotąd nazwisko męża. Od ur dzenia nazywałam się Fanny Hirst i tak zamierzam nazywać się do śmierci, a czy wyszłam za mąż lub nie, to rzecz prywatna która nie obchodzi nikogo prócz mego męża. Jeżeli będziemy mieli dzieci, będą one nosić nazwisko ojca, dopóki nie dojdą do lat, w których rozstrzygną same, jakie z dwójga nazwisk sobie obierają.”

Oczywiście tego rodzaju „tajne małżeństwo” daje się przeprowadzić tylko w wielkich miastach, nie sposób zaprzeczyć jednak, że ma ono za sobą wiele dobrego. Kobietą jest w niem absolutnie swobodna, nie schodząc jednak do kategorii „Bohemy”.

Inicjatorce tego pomysłu zdarzyło się, że była z jednym ze swych znajomych w teatrze i dostała przypadkowo miejsce obok swego męża. Oboje udawali, że się nie znają i zgodzili się na wzajemną prezentację jak obcy.

G I E Ł D A.

Warszawa, d. 6 lipca 1920.

Waluty:

Funty szterl.	750 800-795
Dolary St. Zj.	175 196-190
Dolary Kan.	150-162.50
Marki niem. a 1000	480-490
„ „ a 100	480 490
Paryż	16.25
Czeki na Szwajcarię	83.50
London	740
Czeki na Nowy Jork	180 187
telegraficznie	187
Berlin	480-495

CEDUŁA NIEURZĘDOWA

Giełdy Łódzkiej

z dnia 6 lipca 1920 roku.	
Ruble carskie a 500	295
Franki franc.	15
Dolary Stan. Zjedn.	195
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	196
6 proc. Obligacje m. Łodzi	80
Czeki na Berlin	510

Komunikaty.

Szkoły średnie a wojsko.

W celu omówienia sprawy wstąpienia uczniów klasy VII i VIII do wojska wzywa się wszystkich kolegów, aby przybyli w czwartek 8 b. m. o godz. 4 po południu do Szkoły Wyższej Realnej Kupiectwa Łódzkiego (Dzielnia 58).

O F I A R Y.

Dzieci szkoły powszechnej w Albertowie gm. Babice, pow. Łódzkiego, ze składek zebra-

nych na popisie składają na plebiscyt 178 mk.

Kazimierz Ostaszewski składa 16 mk. na plebiscyt.

Sanatorjum.
Dzera Sołmana

Warszawa, Al. Szucha 9
Leczenie chorób chirurg. kobiec., wewnętrznych. Stałe pomieszczenie chorych.
Ambulatorjum od 12-ej do 1-jej

Ubranie przedwojenne za bezcen

może mieć każdy, o ścieżajac stara aprowizacja garderoby przez własnoręczne ufarbowanie (znanem ze swej dohroci barwnkami „Koloryt” które nabyć można w 20 różnych kolorach w każdej aptece składnie aptecznym składzie farby i mydła). Za doskonały skutek gwarantujemy Tow. „Koloryt” fabryka chemii Warszawa Chłodna 80
Przedstawiciel na Łódź:
H. Piasecki. Łódź, Św. Anny 30.



Dr. Folks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne i weneryczne godniej przyjąć od 9 - 11 i od 5 do 7 pół p.n. Panie 5-6 1920 r. W. U. Z. Łódź

Dr. Dutkiewicz

Orjynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50

godz. 9 - 11 i od 4 - 7 pd 12 1920 r. W. U. Z. Łódź

Zofja i Józef Głowczyński zgubili paszport i samolijny wzdany w Łodzi

Poznaj siebie.

Poznaj innych.

Przyślecie charakter pisma swój lub zaktomunikujecie rok, miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; otrzymacie od nieznanego psychografologa Szyller - Szkolnika (autora prac naukowych) na e u k o w a szczegółową analizę charakteru, określenie wstępczych zdarzeń życiowych. Od powiedzi na znane pytania. Cenne wskazówki i rady Analizę wysyłamy po otrzymaniu mk. 27. Adresowacie Psychografolog Szyller - Szkolnik - Warszawa, Pięta 26-12.

SPRZEDAŻ DETALICZNA

Wyrobow włókienniczych

T-wa Akc. Manufaktury Bawełnianej w Włdzewie

wznowioną zostaje z dniem 6 lipca r. b. w sklepie fabrycznym przy ul. Rokleńskiej nr. 54

(tramwaj №. 10).

Tow. Akc. Handl.-Przemysłowe Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi.

Sklep: Piotrkowska nr. 48 tel. 84. posiada na składzie:

- Podkowy
- Hacele
- Hufnale.

Szanujcie wasze obuwie!

Używajcie tylko



Firma egzystuje od roku 1894

M. Słomnicki

WARSZAWA, Leszno 73

telefon, 234-34, 174-34.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby chirurgiczne uszu gardła i nosa	codzien.	dr. Goldberg
9-10	choroby oczu	"	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Łujowski
12-1	chor. wewnętrzne i dzienne (pięta i sero)	"	dr. Osiecki
12 ^{1/2} , 1 ^{1/2}	choroby kobiece	"	dr. Ksaw. Jasiński
14, 24	choroby chirur. i kobiece	"	dr. Artyfikiewicz
2-3	chor. skórne i wener	"	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	pon. środ. i piątek	dr. Mittelstaedt
2-3	choroby oczu	codzien. prócz środy i sob.	dr. Michalski
3-4	chor. wewnętrz. i dziecięce	"	dr. Jokieli

UWAGA: 1) Lecznicza otwarta codzień prócz świąt 2) Porada 10 mk Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

AAA! Kupuję meble, garderobe, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe placę najtaniej Chrzanowiec: Włoczańska 43 m. 6

A sprzedaje szafy, łóżka, stolowne gabinety, krzesła ogrodowe, bilard bufet oraz inne meble. Przędzicki. Piotrkowska 108

AI Meble:

spółnia dębowa, garnitur salonowy, otomana łóżka, sprzedaje tanio. Piotrkowska 35 w podwórzu Kozłowski.

Pianino mało używane do sprzedania. Wiadomość Długa 96 mieszkania 1. od 10-3.

Magle sprzedam Konstanyńska Nr. 9

DOM oddam w dzierżawę składający się z 12 mieszkań 3 dużych szop stajni. Blizszych informacji dowiedzieć się można Zachodnia 30 Miłocińska

Sklep spożywczy na lonjalny do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Łódzkiego“

Duża waga do sprzedania 1000 mrk. Konstanyńska 75, sklep spożywczy.

Sklep spożywczy ul. Długa 103

do sprzedania nowe atlasowe kofdry bordo Konstanyńska nr. 5 m. 29

Wozne

Potrzebny petytor ul. 6 sierpnia 20, w. 11.

Kasjerkę ze znajomością buchalterji, chrześcijańską z poważnymi referencjami lub kacią poszukuje „Jarmark Łódzki“ Piotrkowska 44.

Drzewo opałowe Zarząd Bu downictwa Wojskowego w Łodzi ul. Zachodnia nr. 64 potrzebuje około 4-ech do 5000 wagonów drzewa opałowego szosa-powego. Wzywa się p. przedstawicieli do złożenia swych ofert na pieczętowanych do dnia 15 lipca 1920 r., podając ilość oferowanych wagonów, gatunek, jakosć rók cięcia, cenę za 100 kg. loco kolejowa stacja naładowanego wagonu, oraz stację kolejową miejsca naładowania.

Zagubione dokumenty

A bram Bursztyn zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

A nna Zdzitowiecka zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.

IGŁY do maszyn pończosznicych
IGŁY do maszyn do szycia
CZOŁENKI i części do maszyn do szycia
FLASZKI systemu „Thermos“
Termometry
ZAPALNICZKI kieszonkowe
BRZYTWY

Sprzedaż wyłącznie hurtowa. Dom Handlowy

Józef Goldman
Warszawa, Śniadeckich 6 (daw. Kataksta) telefon 268-71

Kazimierz Roszak
Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44



Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym i pierwsza w Łodzi pracownia przezroczy dla szkół, dezytów i t. p. Szkła skombinowane stale na składzie. Najnowsze aparaty fotograficzne, klisze i przybory.

UBRANIA

dziecinne chłopięce i męskie od 200 do 1250 i wyżej poleca

Jarmark Łódzki
Piotrkowska 44 i piętro.

Swieżb i swędzenie skór usawa w ciągu 5 dni

KREM „Mukuna”

- nie plami bielizny—posiadając kolor masła
- nie obciąża się po ciele—nie zawiera części
- stałych wchłania się całkowicie w skórę,
- jakilcercyna posiada miły zapach.

Wyrób apteki J. WEROCZEGO. Warszawa Furmańska 19

skład na Łódź, Lubczyński, Łutomierska 21. 213. 1920 r. W. U. Z. Łódź.

KINO-RESURSA Program do d Kilińskiego nr. 117. 12 lipca 1920

Miłosny list Królowej

Przewyborna komedia dworska w 5-ciu aktach, z ulubienią publiczności HENNY PORTEN, w roli głównej.

DO SPRZEDANIA

półki i urządzenia b. składu Scheiblerowskiego Wiadomość w zarządzie domu przy ul. Zawadzkiej 1 od godz. 4—6 po poł.



Pielę i przyszczo usuwa radykalnie
Krem „Eros”

ndelikatna cerę nadając jej aksamitny wygląd Do nabycia wszędzie. 6, V 1920 r. W. U. Z. Łódź

Wielkie korzyści pp. Kupcom i przemysłowcom

przynosi abonowanie poniżej wymienionych w całej Polsce znanych i jedynych pism fachowych.

- Tygodnik Kupiec prenumerata kwart. 28 mk.
- „ Drogerzysta „ „ 28 „
- „ Przegląd Włóknisty „ „ 28 „
- „ Dwutygodnik „ „ 9 „

Zeszyty próbne wysyłamy za nadesłaniem 2 mk.

Adres zamówień: **Poznań** ul. Wielka 10

Farba do włosów firmy **J. LAUTRIN**, Paris barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor Żąda w składach aptecz., perfumerjach i u fryzjerów

Skład fabryczny na Polskę Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 79, telef. 219—37. Hurtowy skład na Łódź: St. Hajewski: Piotrkowska 124. 23. I 1920 r. W. U. Z. Łódź.

Do sprzedania Cement „Grodziec”

Zgłoszenia w administracji „Kurjera“ dla R. R.

Biurka i stoły

2 biurowe, solidnej roboty najtaniej poleca:

Jarmark Łódzki
Piotrkowska 44 i piętro.

Anna Olejniczak zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.

A bram Zalcberg zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Berek Frenkiel zgubił paszport polski, wydany w Łodzi

Cnam Gierlszlikowicz zgubił paszport rodzinny wydany w Łodzi.

Dawid Hersz Horowicz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Dawid Grylak zgubił paszport niemiecki wydany w Łasku i kartę w głowa

Ester Gotfried, ulica Północna 16, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, książeczkę legitymacyjną na chleb dla 6 osób i kartę węglową.

Frajma Kluczkowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Hiena Włoczecka zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb dla 2 osób.

Henoch Prasskier, Nowomiejska 21, zgubił paszport zagraniczny wydany w Łodzi.

Hersz Froyel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Hermanowi Lorenz skradziono portfel, w którym znajdował się paszport niemiecki wyd. w Berlinie za nr. 481.

Israel Hersz Białek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jankiel Mogilintek, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kazimierz Strzelecki, Pawła 16, zgubił książeczkę legitymacyjną wydaną z Kooperatywy Państwowej, bilet tramwajowy miesięczny wydany przez Komisarza Rządu metrykę szkolną z fotografią oraz 500 mk. pieniędzy.

Leon Frajs zgubił paszport polski wydany w Łodzi.

Moszek Hersz Narwa zgubił paszport niemiecki wydany w Gostyniu.

Paweł Somerfeld, Ożorków, Zgierska 78 zgubił koncesję i patent na sprzedaż materiałów rolniczych wydany przez Inspektora Skarbowy w Łęczycy.

Petronela Bembenista, Zakątna 10, zgubiła kartę węglową.

Władysław Kisielewicz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Zagłan paszport rodzinny, wydany w Łodzi na imiona Pesa Chajce, Ryka Łaje, Szolme Wolf, Mindel i Bajla Taube.

Zgubiono paszport niemiecki rodzinny wydany w Łodzi na imiona Mieczysława, Tadeusza, Ksawerego i Ryszarda Pietrykowskich.

Zagłan paszport rodzinny wydany w Łodzi na imiona Fajwla Mojżesza i Pajsyeh Tajtelbaumów oraz metrykę urodzenia wydaną na imię Fajtra Tajelbauma.

Zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.